

## 80-Irocznica Nocy Kryształowej

Żaden

z Niemców nie mógł powiedzieć "nie wiedziałem". 80 lat temu, w nocy z 9 na 10 listopada 1938 miał miejsce w Niemczech największy w historii pogrom ludności żydowskiej organizowany przez machinę państwową. Pogrom ten odbył się w rocznicę urodzin Marcina Lutera (który już w 1543 roku nawoływał do

przemocy wobec Żydów: "podpalać ich synagogi i szkoły (...) niszczyć też i burzyć ich domy").

Â

Tej nocy zamordowano co najmniej 91 Żydów; znacznie większa liczba wówczas zaatakowanych zmarła w wyniku obrażeń oraz maltretowania w więzieniach i obozach; spalono 171 synagog, uszkodzono ponad 1400 synagog i domów modlitwy; zniszczono około 7500 sklepów oraz 29 dużych domów towarowych należących do Żydów; zdemolowano 171 domów mieszkalnych; zbezczeszczono prawie wszystkie żydowskie cmentarze; osadzono w obozach koncentracyjnych około 30 tys. Żydów - przede wszystkim w Dachau, Buchenwaldzie i Sachsenhausen.

Â

Przy palonych synagogach były obecne oddziały niemieckiej straży pożarnej i nie gasiły pożarów. Bierność zachowała policja, która nie broniła bitych i upokarzanych. Zwyczajni obywatele niemieccy stali na ulicach i z nieskrywaną satysfakcją a nawet radością przyglądali się bezprawiu. Tysiące Niemców aktywnie uczestniczyły w biciu Żydów, w wandalizmie i rabunku.

Â

Hugh Greene - korespondent "The Daily Telegraph" - pisał z Berlina:

"Przez całe popołudnie i wieczór rządziło w Berlinie prawo dzikiego motłochu, a hordy chuliganów zajmowały się orgią zniszczenia. W ciągu ostatnich pięciu lat widziałem kilka antyżydowskich wybuchów w Niemczech, ale nigdy nie było to tak upiorne. Rasowa nienawiść i histeria opanowały całkowicie zwyczajnych, zdawałoby się porządných ludzi. Widziałem modnie ubrane kobiety klaszczące w dłonie i krzyczące z radości, podczas gdy szanowane matki z klasy średniej unosiły w górę swoje dzieci, aby mogły zobaczyć "zabawę".

Â

To, co wydarzyło się wówczas, obciąża na zawsze winą nie tylko władze III Rzeszy, ale absolutną większość żyjących wcześniej Niemców.

Bo o ile Holocaust odbywał się w co najmniej częściowej tajemnicy przed obywatelami Niemiec, przede wszystkim na odległych terenach okupowanych, zagarniętych podbitej Polsce, o tyle Noc Kryształowa była akcją przeprowadzoną w niemieckich miastach i nie było Niemca, który by o niej nie dowiedział się następnego ranka z prasy i radia, a były setki tysięcy zwyczajnych Niemców, którzy bezprawie, przemoc i zbrodnię "Kristallnacht" widziały na własne oczy.

Â

Noc Kryształowa to Berlin, Hamburg, Monachium, Kolonia, Hanower, Norymberga, Lubeka i dziesiątki, setki innych miast i miasteczek.

Żaden z dorosłych Niemców żyjących wówczas nie miał już po tej nocy prawa powiedzieć "nie wiedziałem".

(PJ)

Â

Â